



GAZETKA PARAFIALNA

*Parafia Rzymskokatolicka
Narodzenia N.M.P. w Kałkowie*

*XXVI Niedziela zwykła
27 września 2026 r.*

Refleksja

W życiu codziennym ważne miejsce zajmuje zaufanie. Gdy komuś ufam, to znaczy, że nie boję się go. Nie mam obaw, że mnie oszuka albo skrzywdzi. Wiem, że mogę liczyć na pomoc tej osoby; czuję się wobec niej swobodny, bo mnie nie wykpi, ani nie potępi, ani nie osądzi wobec innych, nie zdradzi mojej tajemnicy. Każdy ma blisko siebie jedną czy kilka osób, którym ufa, ale człowiekowi nie można do końca zaufać, bo jest słaby i może zawieść. Nawet wtedy, kiedy człowiek zawodzi, mogę jeszcze wyciągnąć rękę do Boga – gospodarza winnicy.

Ks. Jan Twardowski w wierszu „Zaufałem drodze” prowadzi taką oto refleksję:

„Zaufałem drodze wąskiej
takiej na łeb na szyję
z dziurami po kolana
takiej nie w porę jak w listopadzie spóźnione buraki
i wyszedłem na łąkę stała święta Agnieszka
- nareszcie – powiedziała
- martwiłem się już
że poszedłeś inaczej
prościej, po asfalcie
autostradą do nieba - z nagrodą do ministra
i że cię diabli wzięli”.

Co jest istotne w naszym życiu? Ks. Twardowski wskazuje, że „zaufanie drodze”. Jakże dobrze to stwierdzenie pasuje do myśli św. Pawła: „Bracia, o nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze sprawy przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem”. Św. Paweł wskazuje, że należy wystrzegać się sytuacji, które stają się źródłem wewnętrznego niepokoju. Człowiek wierzący, choć ma te same troski i zmartwienia, co wszyscy ludzie, posiada skuteczny sposób przezwycięzania tego rodzaju utrapień. Ten, kto oddaje i powierza się Bogu, wraz z całym swoim życiem, otrzyma w darze pokój, który „przewyższa wszelki umysł”. To oznacza, że przewyższa wszelkie ludzkie wyobrażenia i inicjatywy na rzecz pokoju. Dzieje się to już teraz, ponieważ źródłem prawdziwego pokoju jest sam Bóg.

Dobrze tę prawdę rozumiała św. Faustyna Kowalska, wobec której. Jezus często wyrażał pragnienie ufności: „Pragnę zaufania od swych stworzeń, zachęcaj dusze do wielkiej ufności w niezgłębione miłosierdzie moje” (Dz. 1059). Faustyna spodziewała się Bożej pomocy, dlatego ufnie powierzała się Bogu. Jezusowi na tym bardzo zależało: „Niechaj się nie lęka do mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia mojego” (Dz. 1059). A Faustyna, której zaufanie wobec Boga było ogromne, wołała: „[...] choćbym miała na sumieniu grzechy świata całego i grzechy wszystkich dusz potępionych, to jednak nie wątpiłabym o Bożej dobroci, ale bez namysłu rzuciłabym się w przepaść miłosierdzia Bożego, która jest dla nas zawsze otwarta” (Dz. 1552). Co zrobić, by „zawierzyć drodze”? Jak przyjmować zaproszenie gospodarza winnicy? Bardzo konkretną wskazówkę daje nam świadectwo młodej dziewczyny – jakże aktualne w październiku: „Codziennie staram się odmawiać różaniec. I tak rozważam pewne sprawy w ciągu doby, przez pryzmat tajemnic. Różaniec – modlitwa zawierzenia i mocy tych, którzy zawierzyli”. Przesuwając w dłoniach paciorki różańcowe, uczmy się w szkole Maryi zaufania w moc Tego, który zawsze pragnie naszego dobra.

ks. Leszek Smoliński

Złota myśl tygodnia

Nienawiść i przemoc nie przynoszą niczego dobrego, a jedynie destrukcję i śmierć – zawsze, nawet gdy są odpowiedzią na doznane niesprawiedliwości.

Leon XIV

Patron tygodnia – 29 września

św. Szymon Ruiz de Rojas, prezbiter

Szymon de Rojas urodził się w Valladolid (Hiszpania) 28 października 1552 r. W siedemnastym roku życia wstąpił do zakonu trynitarzy. Studia odbył w Salamance, gdzie też otrzymał święcenia

kapłańskie. Wrócił potem do konwentu w Valladolid. W 1579 r. został profesorem teologii w Toledo. Nauczał następnie w Alcali, po czym zarządzał konwentami w Talavera, Ciudad Rodrigo i Medina del Campo. Wszędzie roztropnością i miłością pozyskiwał sobie otoczenie.

Powołano go w końcu na dwór madrycki i mianowano spowiednikiem Małgorzaty Austriaczki, żony Filipa II. Nie korzystał wówczas z żadnych przywilejów, a jako wizytator prowincji andaluzyjskiej nadal oddawał usługi zakonowi. Będąc przełożonym konwentu madryckiego, wprawiał wszystkich w podziw gospodarzeniem równie mądrym, co ożywionym wiarą w Opatrzność. Dwukrotnie proponowano mu stolicę biskupią, ale odmawiał.

W 1621 r. wybrano go na prowincjała Kastylii. Funkcję tę spełniał aż do śmierci. Zmarł w opinii świętości w Madrycie 28 września 1624 r.

Pozostawił po sobie spuściznę literacką, z którą zapoznano się dopiero w naszych czasach. W 1939 r. ukazało się pełne wydanie jego Traktatu o modlitwie i jej wielkości. Za najważniejsze jego dzieło uchodzi jednak powołanie do życia 21 listopada 1611 r. Kongregacji Niewolników Najśłodszego Imienia Maryi. Został beatyfikowany w 1766 r. przez Klemensa XIII, a kanonizowany przez św. Jana Pawła II w bazylice św. Piotra na Watykanie 3 lipca 1988 r.

Opowiadanie

Wiara

Pola były wysuszone i spękane z braku deszczu. Liście, wyblakłe i pożółkłe, zwisały ciężko z gałęzi. Trawa znikła z łąk. Ludzie, spięci i nerwowi, spoglądali w niebo, przypominające kobaltowo-błękitny kryształ. Kolejne tygodnie były coraz gorętsze. Od miesięcy nie spadła kropla deszczu.

Wiejski proboszcz zorganizował specjalne modlitwy na placu przed kościołem, dla wyproszenia łaski deszczu.

O ustalonej godzinie plac był wypełniony zniecierpliwionymi, ale pełnymi nadziei ludźmi. Wielu przyniosło ze sobą przedmioty, które miały świadczyć o ich wierze. Proboszcz oglądał z podziwem Biblie, krzyże, różańce. Nie potrafił jednak oderwać oczu od dziewczynki, siedzącej z godnością w pierwszym rzędzie. Na kolanach trzymała czerwony parasol.

Modlić się to wołać o deszcz, wierzyć - to przynieść parasol.

NOTKA INFORMACYJNA

Gazetka parafialna jest wydawana przez parafię Narodzenia N.M.P. w Kałkowie i jest przeznaczona wyłącznie do użycia wewnętrznego członków tej wspólnoty parafialnej